GŁOS POMORSKI

Nr. 62 — Rok 4. **(GAZETA POMORSKA)** **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **3.400.000,** w agenturach miejscowych miesięcznie **3.600.000** mkp., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **3 686.000** mkp., wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **3.886.000** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdańska 5.000.000 mkp., za granicę 6500000 mk. polskich lub ich wartość walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cent W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz — Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 125.000 mk. w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 700.000 mk., wśród tekstu 500.000 mk., za tekstem 400.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi 150% nadwyżki, dla reszty zagranicy 200% nadwyżki, płatne w markach polskich lub ich wartości walutowej. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne.** w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecone przed dniem zmiany cen — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** piątek, dnia 14-go marca 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Sprawy polsko-gdańskie przed Radą Ligi Narodów.

Genewa, 12. 3. (Pat.) Wczoraj po południu w Radzie Ligi Quinones de Leone złożył raport, oświadczający, że tylko trzy sprawy gdańskie dojrzały do decyzji: 1) sprawa Holmu, 2) sprawa flagi rady portowej, 3) sprawa ochrony interesów Gdańszczan w Polsce. Inne sprawy z powodu nieprzygotowania odkłada się na sesję czerwcową.

Dalszy ciąg raportu Quinones de Leona daje krótkie expose spraw odłożonych, mianowicie w kwestji pożyczki rady portu stwierdza chęć Gdańska natychmiastowego załatwienia sprawy oraz życzliwy stosunek rządu polskiego do istniejących propozycji sfinansowania rady portu. Stąd wniosek o możliwości odłożenia decyzji Ligi. W kwestji wydalania obywateli gdańskich z Polski. Quinones de Leone stwierdził zgodność ze zdaniem wysokiego komisarza, że sprawa ta przekracza zakres opieki, udzielonej przez Ligę Gdańskowi.

W kwestji dyrekcji kolejowej raport Quinones de Leona podkreśla możliwość porozumienia stron, w kwestji udziału Gdańska w konferencji berneńskiej oraz w kwestji wystawiania paszportów, jako przyczynę zwłoki podaje nieotrzymanie dokumentów. W końcu raport zaleca, aby motywy rekursu były składane razem z rekursem w ciągu dni 40. Wysoki komisarz zaproponował aby nałożyć obowiązek zachowania tego terminu. Poseł Skirmunt oponował, nie chcąc wiązać się ustaleniem terminu.

Sahm wniósł projekt natychmiastowego zadecydowania sprawy pożyczki rady portu oraz przekazania sprawy wydalania Gdańszczan z Polski komitetowi prawników. Skirmunt oponował, żądając integralnego przyjęcia rady portu. Rada przeszła do porządku nad żądaniami Sahma.

Następnie Quinones de Leone przedłożył raport w kwestji opieki nad interesami Gdańszczan w Polsce. Raport dotyczy kilku wypadków likwidacji mienia Gdańszczan przez władze polskie. Wobec kwestji czy Liga jest kompetentną do rozważania tej sprawy, odesłano ją zgodnie z żądaniem pos. Skirmunta do opinji komitetu prawników, celem zadecydowania sprawy kompetencji.

Po sesji Rady Ligi delegat Polski i Gdańska przy udziale sekretarjatu dyskutowali nad sprawą dyrekcji kolejowej. Ustalono stanowisko stron. Jutro strony złożą pisemnie ostateczne propozycje.

Utworzenie paryskiej grupy Chrześcijańskiej Demokracji.

Paryż, 12. 3. (Pat.) Z okazji przybycia tutaj posła Michała Kwiatkowskiego odbyło się wczoraj zebranie członków kolonji polskiej, zwolenników programu Chrz. Demokracji. Po wygłoszeniu przemówienia przez pos. Kwiatkowskiego i Włoszczewskiego zebrani postanowili utworzyć paryską grupę Chrześcijańskiej Demokracji.

Przed załatwieniem sporu między Watykanem a Quirinałem?

Londyn, 12. 3. (Pat.) „Daily Express" dowiaduje się z Rzymu, iż należy oczekiwać w najbliższym czasie załatwienie sporu, istniejącego od r. 1870 pomiędzy papieżem a rządem włoskim. Spór ma być załatwiony w następujący sposób:

Rząd włoski pozostawi Watykanowi całe wzgórze watykańskie Stolicy Apostolskie i wybuduje na własny koszt pałac lub cały szereg domów dla kolegjum kardynałów, natomiast Stolica Apostolska oddać ma rządowi włoskiemu wszystkie domy, w których mieszkają obecnie kardynałowie.

O strefę neutralną na zachodzie Niemiec.

Londyn 12. 3. (Pat.) Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph", pisząc w sprawie pasa między państwami zachodniemi a Niemcami, zaznacza, że szeroki pas terenu nadreńskiego musi być zdemilitaryzowany, ochrona jednak tego terenu musi znajdować się pod zbiorową gwarancją państw zachodnich lub Ligi Narodów. Oznacza to, że Liga Narodów lub mocarstwa zachodnie muszą udzielić gwarancji, że w obrębie tego pasa nie może się znajdować żadne przedstawicielstwo wojskowe oraz, że nie może być przez to terytorjum przepuszczany żaden transport wojskowy. W ten sposób prowadzenie wojny pomiędzy Francją a Niemcami byłoby niemożliwem, a w najgorszym razie rozpoczęcie jej doznałoby takiej zwłoki że tymczasem mogłaby nastąpić interwencja innych mocarstw.

Gabinet Theunisa.

Paryż, 12. 3. (Pat) Według doniesień „Matina" z Brukseli, Theunis oświadczył, iż program jego jest następujący: Poszanowanie istniejących praw i ustaw, a w tem zatrzymanie 8-godzinnego dnia pracy, zarządzenia przeciwko drożyźnie uregulowanie kwestji odszkodowań która, jak można przewidzieć, nastąpi w najbliższym czasie z powodu skutecznej pracy rzeczoznawców. Theunis przypuszcza, iż wynik prac tychże rzeczoznawców będzie pomyślny dla Belgji i przyczyni się także do zlikwidowania kryzysu franka.

Sprawa kłajpedzka odroczona z powodu niezjawienia się delegatów litewskich.

Genewa, 12. 3. (Pat.) Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia znajdowała się sprawa obszaru Kłajpedy która to sprawa z powodu nie zjawienia się delegatów litewskich została odroczona

Ojciec św. do Mac Donalda.

Londyn, 12. 3. (Pat.) „Daily Telegraph" donosi, że papież w piśmie do Mac Donalda wyraża nadzieję, iż rząd angielski w związku z uznaniem de jure rządu sowieckiego wstawi się za uwięzionymi w Rosji duchownymi rzymsko-katolickimi.

Ukonstytuowanie się gabinetu greckiego. Anglja żąda plebiscytu.

Wiedeń, 12. 3. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Aten, że gabinet ukonstytuował się definitywnie tej nocy. Papanastasiou oprócz przewodnictwa objął tekę spraw zagran. i finansów. Min. wojny został Condilis, marynarki — Hadjikyriakos, spraw wewn. — Arawantinos. Nowy rząd zamierza proklamować republikę drogą uchwały parlamentu bez przeprowadzenia plebiscytu. Papanastasiou jest zdecydowany rozwiązać parlament, gdyby wzbraniał się proklamować republikę. Uprawnienia do rozwiązania w tym wypadku parlamentu zostały już udzielone przez regenta. Dalej donosi dziennik, że były prez. min. Kafandaris otrzymał ponownie z Londynu depeszę, ostrzegającą go stanowczo przed zamachem stanu i żądającą plebiscytu ponieważ w przeciwnym razie Anglja odmówi pożyczki na rzecz uchodźców greckich.

Kalif Medżid zwraca się z manifestem do wszystkich muzułmanów.

Territet, 12. 3. (Pat.) Były Kalif Abdul Medżid przyjął w obecności swoich doradców politycznych przedstawicieli agencji Havasa, Reutera i Wolffa i wręczył im tekst swego manifestu do świata muzułmańskiego. W manifeście tym Kalif oświadcza, że uważa za nieważną i nie byłą decyzję rządu angorskiego o zniesieniu kalifatu i wzywa muzułmanów całego świata do zwołania powszechnego kongresu muzułmańskiego, który powziąłby decyzję w sprawie kalifatu.

O traktat handlowy między Niederlandją a Polską.

Haga, 12. 3. (Pat.) W tutejszym ministerstwie spr. zagr. rozpoczęły się rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Niederlandami a Polsk. Obrady, w których bierze udział dr. van Son, sekretarz poselstwa niederlandzkiego w Warszawie przeciągną się przypuszczalnie około tygodnia.

Zamach na ambasadora poselstwa angielskiego?

Londyn, 12. 3. (Pat.) Reuter donosi z Aten, że przed gmachem poselstwa angielskiego eksplodowała bomba.

Ukonstytuowanie gabinetu w Belgji.

Bruksela, 13. 3. (Pat.) Gabinet został oficjalnie ukonstytuowany i składa się z 6 katolików i 5 liberałów.

Izba gmin odrzuca wniosek udzielenia kredytu na budowę floty powietrznej.

Londyn, 12. 3. (Pat.) **Izba gmin odrzuciła 295 głosami przeciwko 264 wniosek, żądający kredytu na budowę floty powietrznej, zdolnej do obrony wybrzeży Wielkiej Brytanji.**

Nasz „polski" Gdańsk...!

Grudziądz, 13 marca.

Gdańsk, nasz „polski" Gdańsk występuje obecnie bardzo wojowniczo przeciw Polsce. W związku z stojącemi do dyskusji sprawami polsko-gdańskiemi w Lidze Narodów uderzają nacjonaliści gdańscy na całym froncie na alarm i protestują, manifestują, spiskują i odwołują się do całego świata.

Niebywałą wprost hecę z manifestacjami i publicznymi wiecami urządzono w sprawie przyznania Polsce Westerplatte jako składu tranzytowego.

Za czasów pruskich, mówi „Baltische Presse", na prawo i na lewo od Westerplatte, to jest właśnie w miejscowościach kąpielowych Brzeźno, Westerplatte, Wisłoujście, aż do Siennej Huty (Heubude) były rozmieszczone ciężkie baterje niemieckie, częściowo jako pozycje stałe, częściowo jako pozycje czasowe, przeznaczone na wypadek wojny do dalszej rozbudowy. W tych stałych składach wojennych znajdowała się olbrzymia ilość amunicji i materjałów wybuchowych. Przy składach czynny był liczny personel techników i robotników. Corocznie w sierpniu, a więc właśnie w okresie sezonu kąpielowego artylerja pruska ćwiczyła się w strzelaniu. Nikomu wówczas nie przychodziło na myśl dopatrywać się w tym stanie rzeczy niebezpieczeństwa i wygłaszać protesty przeciwko „beczce prochu". Wykazuje to ile są warte rzekomo spontaniczne protesty ludności przeciwko niebezpieczeństwu eksplozji.

To znów nie podoba się Gdańszczanom, że Polsce przyznano prawo mianowania członka Rady Portu i że Rada desygnowała na to stanowisko Polaka.

„Danziger Zeitung", która stale wespół z hakatystyczną „Danziger Allg. Ztg." występuje wrogo przeciwko Polsce, zamieszcza napastliwy artykuł z powodu mianowania kapitana Ziółkowskiego dowódcy statku „Lwów", zastępcą komendanta pilotów portu gdańskiego. Dziennikowi temu wydaje się niezrozumiałem i oburzającem, że na to stanowisko Rada Portu ośmieliła się właśnie mianować Polaka. Jednocześnie „Danziger Ztg." wzywa wszystkie czynniki zainteresowane, a więc senat, Izbę handlową, stowarzyszenia żeglarskie itd. do zorganizowania protestów przeciwko tej nominacji. Ponieważ dziennik gwałtownie podaje w wątpliwość kwalifikacje zawodowe kapitana Ziółkowskiego, zaznaczyć należy, iż kapitan Ziółkowski był oficerem marynarki niemieckiej i odbył normalne wyszkolenie.

Heca gdańszczan przeciw Polsce z góry jest inspirowana i nosi cechy świadomej, celowej przeciwko Polsce skierowanej pracy. Gdańsk, świadom swej roli wykonawcy zleceń berlińskich, uprawia robotę „hinterlandu" pruskiego, który dostarcza mu zatrute przeciw Polsce strzały. Dyplomacja nasza w myśl opinji polskiej, patrzącej od lat na ciemne machinacje gdańszczan, raz na zawsze jasne zająć musimy stanowisko i wykazać im, że Gdańsk żyje z Polski, a nie Polska z Gdańska i że Polska posiada środki pouczenia, że przyjaźnią angielską pokrywać nie można zamierzeń, godzących w byt państwa polskiego.

Że prerogatywy gdańskie spotykają się — o ile Polska silnie uderza w stół i zręcznie i stanowczo zastępuje swe interesy z przeciwem Ligi Narodów, wynika z ostatniej depeszy z Genewy według której Sahm, który domagał się przedstawicielstwa dyplomatycznego w Warszawie, wywołał ogólne zdziwienie, tem bardziej, że jak w rozmowie prywatnej oświadczył jeden z członków Rady Ligi Narodów — środki finansowe wolnego miasta liczącego ogółem niespełna ½ miljona mieszkańców, nie pozwalają w żadnym razie na utrzymywanie specjalnego przedstawicielstwa dyplomatycznego w Warszawie. **Ten małoprzychylny nastrój dla żądań gdańskich, nieoczeki-**

wanych, potęguje fakt, że Wys. Kom. Ligi Narodów nie zajął wobec żądań gdańskich, które jego samego zadziwiły, żadnego stanowiska. Ogólne wrażenie jest, iż p. Sahm miał wczoraj zły dzień.

Zły dzień dla Gdańska!

Szanują nas, tak jak siebie szanujemy! Wobec bezczelności gdańskiej i prowokacji gdańszczan odpowiedzieć argumentami gospodarczemi! Silną okazać wolę, nieustępliwość, twarda pięść!

Przez żołądek przemawia się najlepiej do rozumu zacietrzewionych mandatarjuszów Berlina.

Kalifat Hussejna.

Telegramy z Londynu donoszą, że w związku z obwołaniem króla Hussejna kalifem oczekują tutaj dalszego rozwoju wypadków, gdyż Marokko i Egipt wysuną prawdopodobnie samoistnych kandydatów na kalifa. Z wielkiem zainteresowaniem oczekują wiadomości o stanowisku mahometan w Indjach. Hedżas, Irak i Transjortania są drobną częścią świata mahometańskiego.

Było do przewidzenia, że uchwała angorskiego parlamentu, detronizująca kalifa Abdul Medżida, zakotłuje wśród państw zainteresowanych, a więc naprzód muzułmańskich, następnie i tych, które mają swoje polityczne interesy na blizkim Wschodzie.

Zacznijmy od tych ostatnich! Zaledwo ekskalif odebrał wiadomość o uchwale angorskiej, a druty telegraficzne rozniosły ją po świecie, z różnych stron Europy pojawiły się oficjalne, półoficjalne i wreszcie nieoficjalne zaproszenia, ofiarujące wygnańcowi bezpieczne schronienie. I tak rząd włoski oficjalnie prosił go do siebie. Znany pisarz francuski, Claude Farrere wezwał rząd paryski, by zaprosił ekskalifa do Francji, by mu ofiarował jakąś posiadłość i zapewnił suwerenność celem umożliwienia mu wykonywania jego duchownej władzy. Były to najwidoczniejsze próby wyzyskania kalifatu do politycznych celów. Jeśli się Anglja z podobnem zaproszeniem do niego nie zwróciła, to tylko dlatego, że swój wpływ na Islam postanowiła w zupełnie inny sposób utrwalić.

Abdul Medżid jednak wolał nie skorzystać z gościnności włoskiej, czy francuskiej, jak nie pomyślał o osiedleniu się wśród wiernych w Egipcie lub Arabji. Poszedł za zwyczajem stale przez detronizowanych panujących Europy praktykowanych; wybrał sobie ze swojemi kilku (jedni mówią: czterema, inni: trzema) żonami Szwajcarję. Los więc Abdul Medżida chwilowo ustalony. A los kalifatu?

Jeszcze przed uchwałą angorską z 3 marca wiadomem było, że na wypadek detronizacji kalifa osmańskiego o godność po nim ubiegać się będzie król Hedżasu Hussejn, Emir Mekki przed wojną, stróż „miejsc świętych“, szeregiem sprytnych posunięć utrwalił silnie wpływ swój na społeczeństwa arabskie. W lipcu 1916 roku proklamował niezależność Hedżasu od Turcji, a w listopadzie tegoż roku ogłosił się królem. Przy pomocy Anglji osadził jednego syna, Fajsala, na tronie królewskim Iraku (Mezopotamji), dla drugiego zaś, Abdulhaha, pozyskał emirostwo Transjordanji. W ten sposób zaczął się zbliżać do swego celu politycznego: zjednoczenia Arabji pod berłem swojej dynastji. Ale równocześnie stał się niebezpiecznym dla kalifa tureckiego, który się w końcu widział zmuszonym zakazać wiernym pielgrzymek do Mekki.

Wreszcie kalifat turecki pada! Hussejn siłą faktów staje się jednym poważnym pretendentem do tej godności. Król egipski Fuad, zbyt oddalony od centrum muzułmańskich świętości; sultan Marokka, choć „członek rodziny Proroka“ jednak schizmatyk, i do tego związany politycznie z Francją. W tych warunkach Hussejn w porozumieniu z angielskiem Foreigne Office, prostą proklamacją do muzułmanów ogłosił się kalifem. A w chwili, gdy Abdul Medżid docierał do granic Szwajcarji odbierał zapewnienie wierności od Hedżasu, Mezopotamji i Transjordanji, tj. państewek, których polityką kieruje Anglja.

Ale tylko do nich! Już Fuad egipski zaprotestował przeciw aktowi Hussejna, a ulemowie egipscy wezwali świat mahometański do zwołania ogólnego kongresu wszechmuzułmańskiego celem załatwienia sprawy kalifatu, Indje i Bengalja zwracają się również przeciw samowolnemu krokowi Hussejna, którego uważają za kreaturę Londynu. Rozpocznie się więc walka o kalifat! Staną przeciw sobie różne narody mahometańskie a za nimi zainteresowane państwa Europy, przedewszystkiem zaś Anglja, dla której nadarza się świetna okazja rozciągnięcia protekcji nad Islamem i wykorzystania jej potem do celów brytyjskiej polityki.

Kto zwycięży? Na dziś największe szanse ma bezwątpienia Hussejn: stoi za nim Anglja i jej siła moralna, — jest w posiadaniu Mekki, co w całej sprawie nie podrzędną odgrywa rolę, — a wreszcie cieszy się zaufaniem Arabów, wśród których rozbudził zrozumienie dla Islamu.

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH.

Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, co następuje: Oceniając należycie doniosłość zagadnienia likwidacji majątków niemieckich w Polsce, oraz z całą gotowością czyniąc zadość wezwaniu głównego urzędu likwidacyjnego w Poznaniu, wszystkie poważniejsze instytucje finansowe w Poznaniu zobowiązały się poprzeć w miarę swych sił akcję likwidacyjną. Dla tego celu uzyskaną została pomoc PKO., której współdziałanie wyrażać się będzie w udzielaniu kredytów zatwierdzony przez główny urząd likwidacyjny nabywcom w wysokości obwieszczony przez komitet poznański. W ten sposób skuteczna i wydatna akcja likwidacyjna jest zapewniona na kilka najbliższych miesięcy.

Gen. broni Józ. Haller generalnym inspektorem armji.

Warszawa, 12. 3. (PAT.) Gabinet min. spraw wojsk. komunikuje: P. Prezydent Rzplitej zamianował dnia 12 bm. generała broni Józefa Hallera generalnym inspektorem artylerji.

Posiedzenie Senatu.

Warszawa, 12. 3. (PAT). Przystąpiono do sprawozdania komisji spraw zagranicznych i wojskowych o ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Jako referent zabrał głos sen. Łubieński (Chrz. Nar.), wnosząc w imieniu komisji o odroczenie rozpraw ponieważ w ustawie są zapowiedziane zmiany. Wniosek ten przyjęto poczem przystąpiono do wniosków klubów PSL. Piasta, ZLN., Chrz. Dem., i Zjedn. Niem. w sprawie przyjścia z pomocą rolnictwu.

W imieniu komisji gospodarstwa społecznego, jako sprawozdawca zabrał głos sen. Szuldrzyński (Chrz Nar.). Referent, uzasadniając wniosek, stwierdził, że dotychczasowa polityka rządu zamierzała do odbudowy naszego przemysłu, przyczem rolnictwo poniosło wielkie ofiary. Mówca przytacza cyfry statystyczne, dowodząc zmniejszenia się rentowności zarówno mniejszych, jak i większych gospodarstw, co spowodowało zmniejszenie się wydatków, związanych z meljoracjami rolnemi i w dalszej swej konsekwencji obniżyła się produkcja. W imieniu komisji mówca prosi o uchwalenie rezolucji, wzywających rząd, aby pozwolił na wywóz zagranicę produktów rolnych, w szczególności o ile chodzi o zboże o ile możności w postaci przetworów, aby obniżył do 5 proc. opłaty wywozowe od zboża, które ma być wywiezione dla spłaty podatku majątkowego.

W dyskusji zabrał głos sen. Bojanowski (ZLN.), przytaczając że nawet w wypadku wprowadzenia u nas żadanego wolnego handlu zbożem nie byłoby do końca roku 1924 więcej, niż 50 000 wagonów, co stanowiłoby 1/4 część ilości, którą według statystyki można eksportować, niema więc obawy o ogołocenie kraju ze zboża. Mówca popiera wnioski komisji.

Sen. B u z e k (Piast) stwierdza, że nasz bilans handlowy od stycznia rb. stał sie biernym. Jako środek zaradczy dla uratowania aktywności naszego bilansu proponuje otwarcie granicy dla wywozu tych płodów, których w kraju jest dość, a mianowicie płodów rolniczych. Mówca przytacza szereg danych, ilustrujących dysproporcję, jaka zachodzi między cenami produktów rolnych, a tych których sam rolnik potrzebuje. Tak np. w Poznaniu w r. 1913 100 klg. żyta kosztowały 4 dolary 2 centy, obecnie zaś kosztuje 2,31 dol., podczas kiedy tonna żelaza kosztowała w tym czasie 17.74 dol., obecnie zaś kosztuje 36,38 dol. Przyczyny zła należy szukać w systemie etatyzmu.

Sen. J a n t a - P o ł c z y ń s k i (Chrz. Nar.) oświadczył że izby rolnicze są w niesłychanie ciężkiej sytuacji finansowej.

Sen. O s i ń s k i (Wyzw.) stwierdził, że wniosek omawiany jest spóźniony gdyż rząd w swoim czasie zgodził sie na wywóz 40 000 wagonów zboża. Mówca uważa że ze względu na niepomyślna konjunkture gospodarczą na rynkach zagranicznych i polskich produktów rolniczych należałoby na tem poprzestać. Co do polityki gospodarczej, mówca popiera rezolucję dotyczącą etatyzmu i wzywającą rząd do opracowania odpowiednich przepisów, umożliwiających wprowadzenie do życia gospodarczego warunków pracy normalnej, a w pierwszym rzędzie do usunięcia przepisów, utrudniających eksport przetworów rolniczych.

Sen. S t e c k i (ZLN) uważa, że świadczenia, jakie ponosi rolnictwo na rzecz skarbu są obecnie bardzo znaczne, gdyż przeciętnie z morgi 25 klg. zboża, podczas gdy w roku 1910 w b. Kongresówce wynosiły z morgi 15 do 16 klg. Mówca przytacza szereg danych cyfrowych, ilustrujących ciężary, jakie ponosiło rolnictwo w latach 1918 — 1921 na rzecz państwa i oświadcza, że zarzut, stawiany rolnictwu, jakoby było obojętne wobec interesów państwa jest nieuzasadniony.

Sen. Juljan N o w a k (Piast) wypowiada się zasadniczo przeciwko stosowaniu systemu etatyzmu, który uaża za wynik stosnnków wojennych i dowodzi, że w interesie zarówno przemysłu, jak i rolnictwo polskiego leży powrót do wolnego handlu.

Sen. M i s i o ł e k (PPS) wywodzi że wolny wywóz produktów rolniczych zagranicę spowoduje drożyznę w kraju, co z kolei spowoduje wzrost kosztów produkcji i uważa dalej wniosek komisji za przedwczesny i niebezpieczny dla aktualnych stosunków na rynku pracy oraz zawiadamia, że będzie głosował przeciwko niemu.

Sen. R o t e n s t r e i c h (kl. żyd.) oświadczając się przeciwko wnioskowi, stwierdza, że ludność miejska nie wytrzyma drożyzny, wywołanej zwyżką zboża, a że zwyżka ta będzie dowodzi fakt, że sama wiadomość o możliwości wywozu wywołała zwyżkę na giełdzie zbożowej.

Sen. T h u l l i e (Chrz. Dem.) oświadcza się za zezwoleniem na wywóz zboża, lecz przeciwko obniżeniu opłaty wywozowej.

Sen. Ś r e d n i a w s k i (Piast) uważa, że rząd może uregulować obrót zbożem, bądź obniżając cło, bądź nakładając opłaty wywozowe i jest przeciwny systemowi reglamentacji

W dyskusji zabrał głos minister rolnictwa i dóbr państwowych p. Janicki, oświadczając m. in., że rząd przy ustaleniu położenia gospodarczego zajął stanowisko, że ceny produktów rolniczych muszą być utrzymane na poziomie umożliwiającym postęp i opłacalność produkcji rolniczej, uważając jednak, że od poziomu artykułów rolnictwa zależna jest kwestja drożyzny cowiążesię bezpośrednio z akcja sanacji skarbu. Rząd nie uważa za możliwe całkowicie uchylić reglamentacji już w chwili obecnej natomiast uważa za wskazane drogą umiarkowanej reglamentacji pogodzić interesy produkcji i konsumcji. Rząd dąży konsekwentnie do obniżenia cen artykułów przemysłowych i do osiągnięcia tą drogą racjonalnego stosunku cen artykułów pierwszej potrzeby. Rząd uważa, że w związku z postępem naprawy stosunków gospodarczych w Polsce całkowite uchylenie reglamentacji będzie mogło być dokonane, ale dopiero w niedalekiej przyszłości.

Po przemówieniu sen Błyskosza i sprawozdawcy sen. Szuldrzyńskiego przystąpiono do głosowania w którem przyjęto wszystkie rezolucje zaaprobowane przez komisję.

Następnie po krótkiem sprawozdaniu sen. Dobruckiego (PSL) złożonem w imieniu komisji nietykalności poselskiej o żądaniu wydania sen. Deutschera (kl. żyd.) postanowiono zgodnie z wnioskiem komisji odmówić wydania.

Następne posiedzenie wyznaczono na dzień 20 marca br. Na porządku dziennym m. in. ustawa o ochronie lokatorów.

Komitet uchodźców z Litwy Kowieńskiej wnosi skargi do Ligi Narodów.

Warszawa, 12. 3. (Pat.) Nieustanne gwałty nad ludnością polską, których dopuszczają się władze litewskie skłoniły komitet uchodźców z Litwy Kowieńskiej w Wilnie do złożenia drogą telegraficzną skargi do Rady Ligi Narodów. Tekst wysłanej depeszy brzmi, jak następuje: Od ostatniego naszego memorjału z dnia 8 sierpnia 1922 r. położenie Polaków na Litwie Kowieńskiej znacznie się pogorszyło. Mamy zaszczyt zwrócić jaknajsilniej życzliwą uwagę Rady na następujące momenty: 1) zakaz używania języka polskiego w kościołach i tolerancja w stosunku do gwałtów jakich się dopuszczono od czterech tygodni, mianowicie dnia 27 stycznia, 2, 3, 17 i 24 lutego br. na wiernych polskich ze strony litewskich band Przytaczamy przykład Siemaszki i towarzyszy, poturbowanych do utraty przytomności w kościele Św. Trójcy w Kownie dnia 24 lutego br. za to, że się modlili po polsku. 2) Zamykanie szkół polskich np. w Szczygłowie pomimo gwarancji konstytucyjnych i oświadczenia rządu w sprawie mniejszości narodowych. Dalej wielokrotna odmowa pozwolenia na otwarcie szkół polskich oraz zapowiedź nowej redukcji godzin wykładowych języka polskiego i historji polskiej, 3) Uwięzienie około 200 Polaków, częste znęcanie się nadm nimi i bicie, dowodem czego interpelacja z dnia 12 lutego w sejmie kowieńskim i memorjał więźniów politycznych. 4) Wypędzenie z Litwy i wydalenie drogą administracyjną wielu osób; 5) Zakaz wszelkiej styczności z Polską, podkreślany na każdym paszporcie litewskim i to pod groźbą ciężkich kar oraz odmowa w ogólności wydawania paszportów zagr. obywatelom narodowości polskiej. 6) Pozbawienie ludności polskiej, która przez pięć wieków należy do państwa polskiego prawa opcji wywłaszczenie bez odszkodowania ziem i lasów ponad 80 ha i konfiskata wszystkich dóbr, należących do Polaków, którzy służyli w armji polskiej, nawet jeżeli służba ich w tej armji miała miejsce przed datą uznania Litwy przez mocarstwa, jak to np. miało miejsce ze Staniewiczem, albo konfiskaty z powodu przekonań politycznych, jak to miało miejsce z Zanem. 7) Fałszowanie, dowiedzione przez rezultat wyborów do sejmu spisu ludności w celu zmniejszenia 3 do 4 razy liczby ludności polskiej widocznie w celu pozbawienia tej ludności swobód narodowych, zagwarantowanych konstytucją. Gotowi jesteśmy skompletować niniejsze wiadomości dokładną dokumentacją. W interesie pokoju i sprawiedliwości błagamy Radę o sprawdzenie rzeczywistego stanu rzeczy i zapewnienie swej opieki ludności polskiej, uciśnionej na Litwie Kowieńskiej Wilno, dnia 11 marca 1924 r. (—) Stanisław Łopaczyński, prezes komitetu uchodźców polskich z Litwy Kowieńskiej.

P. minister wyznań relig. i ośw. publ. stwierdza nieuzasadnione skargi Niemców.

Warszawa, 12. 3. (Pat.) W odpowiedzi na interpelacją pos. Daczki i towarzyszy z klubu zjednoczenia niemieckiego w sprawie niemieckiego szkolnictwa prywatnego w Poznaniu i na Pomorzu, p. minister wyznań relig. i ośw. publ. przesłał na ręce p. marszałka Sejmu pismo, przedstawiające istotny stan rzeczy. Jak stwierdzili sami interpelanci, wyższe niemieckie szkolnictwo prywatne do końca ubiegłego roku szkolnego cieszyło się rozkwitem i było dla ludności niemieckiej wystarczające. Co się tyczy natomiast zarzutu, że kuratorja szkolne w Toruniu i Poznaniu wydały rozporządzenia ograniczające lub rozbijające zupełnie to szkolnictwo, interpelacja nie przytoczyła żadnych tego rodzaju rozporządzeń władz szkolnych, i rzeczywiście nie wydano ani jednego takiego rozporządzenia, skierowanego przeciwko szkolnictwu niemieckiemu. Nie są też Ministerstwu znane wypadki, aby odmówiono zasiłków z funduszów państwow zakładom prywatnym, które odpowiadały określonym warunkom, wogóle zaś trzeba stwierdzić, że kuratorja poznańskie i pomorskie otaczają wszystkie szkoły prywatne należytą opieką, dążąc jednak stale do tego, aby zakłady prywatne nie stały pod względem wartości naukowej niżej od publicznych. Władze szkolne nie mogą też zrezygnować z naturalnego postulatu, aby kierownicy i nauczyciele szkół niemieckich władali językiem urzędowym.

Komedja bankructwa.

„Zrujnowane“ Niemcy czynią olbrzymie zakupy zagranicą.

Niemcy przed całym światem odgrywają rolę bankruta gospodarczego celem uniknięcia za wszelką cenę spłaty odszkodowań, mają jednak dosyć kapitałów, aby czynić zagranicą zakupy na ogromne wprost sumy.

Ostatnie dane statystyczne o niemieckich zakupach w Anglji są jaskrawym dowodem wielkiego bogactwa niemieckiego. Kupcy angielscy, hurtownicy nie mogą wprost nadążyć zamówieniom niemieckim. Same tylko zakupy w dziale futer, które wynoszą prawie połowę towaru, znajdującego się na tegorocznym rynku zimowym w Anglji, świadczą o tej nowej polityce ekonomicznej Niemiec, polityce... wydatków. Prócz futer firmy niemieckie zakupiły również w bardzo dużych ilościach bawełnę w Liwerpoolu, co spowodowało znaczną zwyżkę cen tego towaru w Anglji.

Zakupy owoców i różnych artykułów spożywczych spowodowały ten sam skutek. Cena np. migdałów podskoczyła w ciągu ostatnich dwóch miesięcy o 50 proc z powodu dużego eksportu do Niemiec. Ożywienie w dziale handlu win było wprost niezwykłe. Jeszcze nigdy Niemcy, nawet za czasów przedwojennych nie zakupili takiej ilości win, jak obecnie. Jest to tem bardziej charakterystyczne, że krajowa produkcja win w Niemczech pokryć może doskonale zapotrzebowania wewnętrzne.

Kupcy niemieccy rozporządzają takimi kapitałami, że wszelka konkurencja z nimi jest niemożliwa. Na ostatniej sprzedaży starych sztychów, akwafort i rzadkich książek w Wiedniu, kupcy angielscy i amerykańscy zostali przelicytowani przez kupców berlińskich. Wchodziły tu w grę miljony, ale nie marek niemieckich, tylko funtów i dolarów.

Tak wyglądają biedne, zrujnowane Niemcy, uginające się pod ciężarem odszkodowań!

Rosja miesza się w sprawy litewsko-polskie.

Sensacyjna nota okólna Sowietów.

Dzisiejszy „Kurjer Poranny" przynosi notę senzacyjną Cziczerina, którą podajemy z obowiązku dziennikarskiego:

Cziczerin wystosował nową notę okólną w sprawie Kłajpedy i granicy polsko-litewskiej. Nota oświadcza, że Związek Republik Sowieckich dowiedziawszy się o nowym projekcie uregulowania kwestji Kłajpedy przez „tak zwaną Ligę Narodów", stwierdza z ubolewaniem, że decyzje dotyczące portu Kłajpedy pogwałciłyby interesy Związku Republik Sowieckich. Związek nie może dopuścić do przywłaszczenia sobie jednostronnego przez trzecie mocarstwo praw specjalnych w porcie Kłajpedzkim i na Niemnie. Komisja Kłajpedzka Ligi Narodów — twierdzi dalej nota Cziczerina — rozważa również spór graniczny pomiędzy Litwą a Polską, co znajduje się w sprzeczności z traktatem pokoju pomiędzy Związkiem Republik Sowieckich a Litwą. Według warunków tego traktatu Litwa nie może bez zgody Związku Republik Sowieckich dopuszczać do interwencji w rozwiązaniu tej kwestji mocarstw trzecich. Zakusy pewnych mocarstw, aby przeciąć kwestję Kłajpedy i sporu granicznego między Litwą a Polską w duchu sprzecznym z prawem narodowości do decydowania o swoim losie obudzić muszą niepokój rządu sowieckiego o losy ludu litewskiego, który to lud Związek Republik Sowieckich chce widzieć niepodległym. Zakusy te skompromitowałyby stałość stosunków pokojowych w Europie Wschodniej.

Rząd Związku Republik Sowieckich — brzmi dalej nota — jest pewien, że po tem przyjaznem ostrzeżeniu decyzje następne rządu litewskiego będą powzięte w harmonji z widokami Związku Republik Sowieckich i opierać się będą na zasadzie własnego stanowiska o swoich losach i że Litwa postara się o dochowanie traktatu pokoju z Związkiem Republik Sowieckich.

Powyższa nota wystosowana jest jakoby do Litwy i zakomunikowana tylko innym mocarstwom. Do tej noty dołączona jest nota wprost do mocarstw reprezentowanych w Lidze Narodów, a w szczególności do Anglji, Francji i Włoch. Nota oświadcza, że rząd Związku Republik Sowieckich będzie uważał za nieważne i nieistniejące (nulle et non avenue) wszelkie rozwiązanie kwestji Kłajpedy, powzięte bez jego udziału. W szczególności rząd Zw. R. Sow. protestuje przeciwko przyznawaniu jednostronnemu w Kłajpedzie i na Niemnie przywilejów i funkcji administracyjnych innemu mocarstwu, względnie przedstawicielowi „tak zwanej Ligi Narodów". Rząd Zw. Rep. Sow. powtarza również deklaracje już poprzednio uczynione odnośnie do sporu granicznego pomiędzy Litwą a Polską. Spór ten nie może według warunków traktatów łączących Zw. R. Sow. z Polską i Litwą być rozwiązany inaczej jak przez zgodę pomiędzy Polską i Litwą w szczególności zaś granica Polski i Litwy nie może być ustalona przez interwencje zewnętrzna trzecich mocarstw. W dalszym ciągu noty Cziczerin daje wyraz ponownie swoim obawom o los pokoju w Europie Wschodniej i przechodzi do sprawy Bessarabji. Oświadcza, że żywiołowy ruch manifestacyjny ogarnia Ukrainę, protestującą w przededniu konferencji sowiecko rumuńskiej przeciwko samowoli Rumunji w stosunku do Bessarabji i domagająca się, aby rząd sowiecki bronił swoich praw do Bessarabji. W związku z tem ma pozostawać, że w dniu 10 marca odbył się jakoby w Odessie wiec trzech tysięcy bessarabczyków wszystkich zawodów pod hasłem: „wara ruszać Bessarabje!", który zwrócił się do rządu sowieckiego z podziękowaniem za gościnność dla emigrantów z Bessarabji i z prośbą o obronę ich ziemi przed Rumunją.

Zamach ziemiaństwa wielkopolskiego na Skarb Państwa.

Koła Rolnicze w Wielkopolsce w zamian za zakup akcji Banku Polskiego domagają się skreślenia opłat wywozowych od zboża.

Agencja Wschodnia donosi: Z kół rolniczych w Wielkopolsce wystąpiono do rządu z propozycją zakupienia przez ziemiaństwo 200.000 akcji Banku Polskiego z warunkiem, iż rząd zgodzi się na udzielenie pozwolenia na wywóz 200.000 ton żyta zagranicę bez pobrania jednak jakichkolwiek bądź opłat wywozowych.

Propozycja ta jest nie do przyjęcia z następujących względów: Opłata wywozowa pobierana jest w wysokości 25—28 fr. złot. od 1 tonny. Przy zwolnieniu zatem od tej opłaty 200 000 ton żyta Skarb Państwa poniósłby stratę około 5½ miljonów fr. zł.

Suma, której zrzeczenia się przez Skarb domagają się koła rolnicze, stanowi około 28 proc. tej sumy, jaką koła te deklarują na zakup akcji Banku Polskiego, co byłoby zbyt wysoką premią.

Argumenty, iż obecna opłata wywozowa utrudnia konkurowanie z rynkiem zagranicznym i że przeto z wywozu żyta Skarb Państwa nie osięgnie dostatecznych korzyści w razie utrzymania opłat wywozowych, pozbawione są podstawy, ponieważ w ostatnich dniach zgłaszane są do Ministerstwa Skarbu z najpoważniejszych stron propozycje złożenia 30 fr. zł. opłaty wywozowej od tonny w razie udzielenia pozwoleń na wywóz.

*

„Dziennik Bydgoski" zaopatruje wiadomość tę następującym komentarzem:

„Wobec powyższego doniesienia zainteresowani ziemianie muszą głos zabrać, aby wyjaśnić, czy ta próba szantażu na wielką skalę wobec skarbu państwa istotnie miała miejsce. Jeżeli tego nie uczynią, podniesie się przeciwko nim w całym kraju huragan oburzenia."

Sprawa Kłajpedy i Jaworzyny

przed Ligą Narodów.

Rada Ligi Narodów obradowała dnia 12. III. br. nad sprawą Kłajpedy. Po wysłuchaniu obszernego referatu Normana Daviesa i przemówieniu delegata polskiego Skirmunta Rada Ligi Narodów postanowiła odroczyć dyskusję nad tą sprawą do jednego z najbliższych posiedzeń, a to ze względu na to, iż delegacja litewska nie przybyła jeszcze do Genewy i nie może być wysłuchaną przed dniem jutrzejszym.

Na propozycje delegata francuskiego Hannotaux, cztery delegacje wielkich mocarstw odbędą w międzyczasie konferencje prywatną, w czasie której rozpatrzą raz jeszcze projekt statutu kłajpedzkiego. W sprawozdaniu swem przewodniczący Davies mówił m. in. że pertraktacje natrafiały na szczególne trudności w zakresie tranzytu przez port kłajpedzki i w sprawie otwarcia Niemna dla żeglugi, a to z powodu konfliktu polsko-litewskiego i stanu wojennego, jaki tam istnieje w dalszym ciągu. Rząd litewski — mówi sprawozdanie — ciągle jeszcze się obawia, aby w ten, czy inny sposób nie był zmuszony do uznania obecnych granic na Wileńszczyźnie. Porozumienie można było osiągnąć pozostawiając tę ostatnią sprawę na uboczu. Ze względu na wrogie uczucia, jakie żywi Litwa wobec Polski, komisja musiała zaniechać wkraczania w sprawy stosunków między obu krajami i ograniczyła się tylko do zagadnień ekonomicznych. Sprawozdanie swe kończy Davies wyrażeniem nadziei iż opracowany przez komisję projekt statutu kłajpedzkiego będzie mógł być przyjęty.

Następnie delegat polski min. Skirmunt odczytał deklaracje, w której przypomina, że Kłajpeda jest ciągle portem dla bardzo obszernego polskiego hinterlandu. Sprzymierzeni zapewnili z tego względu państwu polskiemu użytkowanie portu kłajpedzkiego. W sprawie tej Polska nie może być postawiona w jednym rzędzie z innemi państwami. Jej wyjątkowe interesy w Kłajpedzie, zwłaszcza jej specjalne prawa w porcie kłajpedzkim muszą być w statucie kłajpedzkim szczegółowo zastrzeżone. Przedewszystkiem w radzie portu kłajpedzkiego powinien znajdować się przedstawiciel Polski. Odpowiadając na wywody Daviesa, minister Skirmunt zaprotestował przeciwko twierdzeniu jakoby między Polską a Litwą istniał stan wojenny. Tego rodzaju koncepcja istnieje tylko po stronie litewskiej. Polska uważa sprawę Wileńszczyzny za rozstrzygniętą przez Radę Ambasadorów, którą to decyzje uznały zresztą także Stany Zjednoczone. Przewodniczący komisji kłajpedzkiej Davies, zabierając ponownie głos, oświadczył, że obszerną deklarację o swojem stanowisku złoży po przybyciu delegacji litewskiej, oświadcza jednak, że prawa Polski będą zastrzeżone w licznych artykułach obecnego projektu statutu kłajpedzkiego i jeżeli artykuły te nie wymieniają wyraźnie Polski, to jednakże odnoszą się do niej w sposób oczywisty.

Na drugim punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajdowała się sprawa ustalenia granicy między Polską a Czechosłowacją na obszarze Jaworzyny. Referat w tej sprawie wygłosił delegat Hiszpanji Quinones de Leone. Minister Skirmunt zażądał, aby członkowie komisji delimitacyjnej zostali wezwani przez Radę Ligi Narodów. Delegat Czechosłowacji Benesz zaproponował odroczenie tej kwestji do czasu porozumienia się obu zainteresowanych stron. Następnie Rada Ligi Narodów postanowiła uznać granicę na obszarze Jaworzyny, wykreśloną przez komisje delimitacyjną, poczem Quinones de Leone wyraził zarówno delegatowi polskiemu jak i delegatowi czechosłowackiemu uznanie i podziękowanie za ducha pojednawczości, jaki ujawnili w czasie rokowań w tej sprawie.

O pracę dla robotników w przemyśle tytoniowym.

Poseł A. Piotrowski z Klubu Chrześc. Demokracji przemawiał w Sejmie na powyższy temat:

Chodzi o wniosek w sprawie pozbawionych pracy przez monopol tytoniowy robotników poznańskich. Kiedy w roku 1922 uchwalono ustawę o monopolu, dawano robotnikom różne obietnice. Mówiono o emeryturach, o ubezpieczeniach, mówiono nawet o odszkodowaniu trzyletniem, ba, włościanom dawano obietnicę uprawy tytoniu. Tymczasem z tych wszystkich obietnic nie pozostało nic. Dyrekcja Monopolowa — zamało mam czasu, ażeby o tem wszystkiem mówić — przeprowadziła sprawy, które głównie przeszkadzają w pracy robotnikom. O co mi chodzi. Ponieważ spodziewam się, że Wysoka Izba nagłość wniosku przyjmie i że będziemy mogli tę sprawę omówić dokładnie w Komisji, chodzi mi zatem tylko o wyjaśnienie zakazu wywozu wyrobów tytoniowych z Poznańskiego i z Pomorza do innych dzielnic Polski. Szczególniej zakazała Gen. Dyrekcja Monopolowa wywozić wyroby tytoniowe poznańskie i pomorskie na Górny Śląsk. Górnoślązacy są zniewoleni wypalać, zmuszeni do używania tytoniu tylko monopolowego. (Głos: albo niemieckiego!). Stało się faktem, że wysłano na G. Śląsk z Dyrekcji Monopolowej papierosy, których Ślązacy palić nie chcieli. Trzeba było znów to odebrać, ściągnąć z powrotem, aby wysłać inne, a tymczasem na Śląsku palono wyroby niemieckie. Wynikła z tego oczywiście strata dla robotnika, bo nie miał pracy, jak niemniej dla Państwa, ponieważ niewypalone papierosy spodziewanych dochodów nie przyniosły. Podobnie dzieje się na Pomorzu, gdzie również zamiast polskich wyrobów pali się i używa wyrobów niemieckich. Nie zdołałem tego stwierdzić, jednakże donoszą mi, że np. w Gdańsku — od czasu prowadzenia monopolu u nas — fabryki wzrosły podwójnie. W celach zysku poprzenoszono z głębi Niemiec fabryki papierosów do Gdańska, których wyroby drogą szmuglu przez granicę przewozi się do Polski. I znowu tutaj strata dla Państwa, jak i strata dla robotnika, skutkiem braku pracy. W samym Poznaniu jest bez pracy pracowników tytoniowych blisko 1½ tysiąca. Mówimy tu o bezrobociu, uchwalamy nawet osobną ustawę, a tymczasem jest przecież możność — gdyby Dyrekcja Monopolowa tylko chciała — dania tylu i tylu robotnikom pożądanej pracy. Poza Poznaniem mamy miasta na Pomorzu, jak Starogard Toruń, w Poznańskiem zaś Bydgoszcz, Inowrocław, Kościan, gdzie robotnicy tej właśnie branży, wskutek przeróżnych przeszkód, wskutek rozmaitych utrudnień ze strony Dyrekcji Generalnej pozostała bez pracy.

Dlatego Klub mój zgłosił wniosek o uchwalenie nagłości, ażeby Komisja mogła rozpatrzyć sprawę co należy uczynić, w jaki sposób kwestją pokierować, żeby robotnikom dopomóc. Przedewszystkiem robotnikom, bo przecież Panowie wówczas kiedy to monopol uchwalano, mieli na myśli zawsze tylko fabrykantów, dzisiaj wszakże wykazało się, że nietylko sami fabrykanci cierpią, nietylko hurtownicy i detaliści i że nietylko ich kieszeń traci, lecz najwięcej traci tu kieszeń robotnika, pozbawionego pracy i zarobku, wskutek nieszczęsnej ustawy monopolowej.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie nagłości zgłoszonego wniosku.

(Wniosek przyjęto prawie jednogłośnie jako nagły)

Państwo żydowskie w Europie.

Wychodzący w Konstantynopolu „Journal D'Orient" z dn. 26 lutego zamieścił obszerną depeszę z Moskwy Żydowskiej Ajencji Telegraficznej, ujawniając szczegóły projektu utworzenia państwa żydowskiego w Europie.

„Uwaga żydowskich kół Moskwy skoncentrowana jest obecnie na projekcie skolonizowania przez żydów Krymu i sąsiednich rejonów Ukrainy w celu utworzenia tzw. Żydowskiej Republiki Autonomicznej. Bardzo możliwe, że projekt ten oddawna już rozważany w wyższych instancjach sowieckich, będzie rychło uskuteczniony".

Korespondent Ż. A. T-cznej twierdzi dalej, że projekt ten jest uważany za radykalny środek rozwiązania kwestji żydowskiej. Autorem projektu jest niejaki Abraham Bragin organizator wystawy rolniczej w Moskwie. Przy pomocy kilku żydów opracował on i złożył władzom sowieckim w listopadzie 1923 r. obszerny memorjał, w którym zwraca uwagę na ekonomiczne straty żydów, poniesione skutkiem wojny i rewolucji zwłaszcza w okolicach, gdzie żydzi mieszkają w zwartych masach.

Następnie p. Bragin podkreśla wzrost antysemityzmu w Rosji, grożący żydom zupełnem wytępieniem i proponuje, by Sowiety przeznaczyły dla kolonizacji żydowskiej określone terytorjum. Zdaniem p. Bragina dla tego celu najbardziej nadaje się cała północna część Krymu i sąsiednie części Ukrainy, włączając Odesę, Cherson i Nikołajew. Na wschodzie granicą kolonji żydowskiej będą Geniczesk i Berdiansk na Morzu Azowskiem. Obszar ten obejmuje zatem 14 miljonów dziesiątyn, z których 2 miljony nie są obecnie uprawiane i leżą odłogiem. W miarę rozwoju kolonizacji cały ten obszar będzie ogłoszony jako autonomiczny z administracją żydowską. Przypuszczalnie nastąpi to w r. 1927.

Projekt Bragina pozyskał poparcie wpływowych żydów. Władza sowiecka rozważyła go w styczniu br. i w zasadzie uznała za słuszny. Politbiuro, istotny rząd S. S. S. R. utworzyło osobną komisję dla opracowania szczegółów projektu. Do komisji tej należą: Piatakow, Kubiczew, Ciurupa Smirnow, Brojda i Estera Frumkin. Wobec śmierci Lenina Komisja przerwała swą pracę, ale obecnie wznowiono ją i zdecydowano projekt Bagina, utrzymywany dotąd w tajemnicy, podać do wiadomości ogółu.

Korespondent Ż. A. T-cznej dodaje, że inicjatorom projektu wcale nie chodzi o robienie konkurencji kolonizacji Palestyny i ruchowi sjonistycznemu. Kwestja żydowska jest bowiem bardzo złożona i może być rozwiązywana w różnych kierunkach, a przytem sytuacja w Palestynie nie sprzyja wcale natychmiastowemu osadnictwu żydowskiemu. Jednocześnie ta sama Ż. A. T-iczna donosi, że Centralny Komitet „Orta" zwołał w Berlinie w dn. 23 lutego zebranie, poświęcone sprawie kolonizacji niektórych obszarów na południu Rosji. W naradzie brali udział delegaci wszechświatowej żydowskiej konferencji pomocy „Ose" tzw. Emigdyrekcji i Związku Spółdzielni Żyd. Uchwalono zwołać liczniejszą konferencję w tej sprawie i wybrano Komitet Tymczasowy. W Rosji zaś wydano specjalną broszurę wyświetlającą warunki gospodarcze osadnictwa żydowskiego.

„Nowoje Wremja" pisząc o projekcie państwa żydowskiego w Rosji południowej zwraca uwagę, że dla kolonizacji żydowskiej przeznaczone są najżyźniejsze tereny Rosji. Całe wybrzeże Czarnego Morza od Odesy do Geniczeska, ujście Dniepru i Bohu, najlepsze porty rosyjskie: Odesa, Nikołajew, Cherson, Skadowsk Sebastopol i Teodozja.

Do republiki żydowskiej mają należeć powiaty Odeski i Chersoński (b. gub. Chersońskiej), Dnieprowski, Melitopolski i Berdiański (b. gub. Taurydzkiej), części powiatów Perekopskiego i Teodozyjskiego.

Czarnoziem na którym dojrzewa piękna pszenica, klimat łagodny, sprzyjający rozwojowi ogrodnictwa i uprawie winnic i tytoniu, hodowli ryb itp. porty morskie — wszystko to składa się na ponętny obraz nowej Ziemi Obiecanej.

„Nowoje Wremja" zauważa, iż w razie uskutecznienia projektu oznaczać to będzie, że:

„...żydzi zagarną na własność wszystkie nieruchomości na danym obszarze i wyzyskają wszelkie warunki miejscowe (porty, ujścia rzek itp.) dla efektowniejszego wyzysku ludności całej Rosji".

FRANCJA NIE ZAPOMNIAŁA O BOHATERSKICH ŻOŁNIERZACH-POLAKACH.

Tow. Franco-polskie zbiera fundusze na pomnik pamiątk.

Stowarzyszenie Franco-Pologne powzięło inicjatywę zbudowania na cmentarzu Montmorency pomnika na pamiątkę żołnierzy Polaków, poległych we Francji. Inicjatorzy tego projektu żywią gorącą nadzieję że całe społeczeństwo polskie prze ten projekt i przyczyni się do jego realizacji w drodze zebrania potrzebnych na ten cel funduszów.

OGAŁACANIE POLSKI Z DZIEŁ SZTUKI.

W muzeum Czapskich wystawiony był przez dłuższy czas jeden z najpiękniejszych obrazów w Polsce z XV wieku malowany pod wpływem Leonarda de Vinci, przedstawiający młodą, piękną damę i z puharem w ręce. Jak informują pisma krakowskie, dzieło to, własność pana S. L. N., zostało sprzedane pewnej spółce za 3.000 dolarów. Agenci tej spółki, której centrala jest w Wiedniu, operują na gruncie polskim, w szczególności na gruncie krakowskim i wykupują cenne, jeśli nie najcenniejsze dzieła sztuki mimo najwyraźniejszego i utrzymywanego w mocy zakazu sprzedaży.

Należy wystąpić z całą bezwzględnością przeciwko szmuglowi dzieł sztuki, ogałacającemu kraj z największych jego bogactw.

Subskrybujmy akcje Banku Polskiego.

Jeszcze kilkanaście dni dzieli nas od terminu zamknięcia subskrypcji akcji Banku Polskiego, którego utworzenie ma uwieńczyć dzieło naprawy Skarbu Państwa i stworzyć w Rzeczypospolitej nowe warunki życia gospodarczego. —

Ze wszystkich części państwa nadchodzą wiadomości o licznych zakupach akcji Banku Polskiego. Na Pomorzu akcja propagandy zatacza coraz szersze kręgi. lecz niestety nie objęła jeszcze wszystkich warstw społeczeństwa. Brak jeszcze na listach subskrypcyjnych dużo nazwisk obywateli, którzy powinni wybitnie współdziałać przy pracy nad sanacją Skarbu.

Na co czekamy?

Potrafiliśmy, gdy Ojczyzna była w potrzebie, stanąć ramię przy ramieniu z bronią w ręku, stańmy dziś wszyscy ramię przy ramieniu i subskrybujmy akcje Banku Polskiego.

Dziś nie potrzeba ofiary krwi ani mienia. wystarczy poczucie obowiązku i zrozumienie, że Bank Polska musi być dziełem szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Zwracamy się ponownie z gorącym apelem:

Nie zwlekajcie ani chwili!

Spełnijcie wszyscy obowiązek wobec Państwa i Narodu!

Pomorski Komitet propagandy subskrypcji akcji Banku Polskiego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Piątek Zacharjusza b. Wschód słońca 6.20 zachód 6.0. Wschód księżyca 10,57, zachód 2,3.

PARYŻ JUŻ MYŚLI O NASZEM ŚWIĘCIE NARODOW.
3 Maj będzie wielką manifestacją w obronie praw Polski do Gdańska.

W dniu narodowego święta polskiego 3-go maja w Sorbonie odbędzie się uroczystość, w której weźmie udział francuska liga morska. Uroczystość ma być wielką manifestacją w obronie praw Polski do Gdańska.

—** **„Pomorska Liga obrony powietrznej Państwa". Zarząd P. L. O. P. P.** otrzymał z Kancelarji Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, na przesłany telegram, z okazji zwiedzenia szkoły obserwatorów i strzelców lotników w Toruniu następujące pismo: „Kancelarja Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przesyła wyrazy szczerego podziękowania zaucznicia, wyrażone w depeszy z dnia 19 lutego br. Szef Kancelarji Cywilnej (—) **Lenc.**

—** **Przerwa w ruchu kolejowym.** Jak nam donoszą, spowodowały ostatnie opady śnieżne przerwę na linjach Gardeja—Łasin i Tama Brodzka (Brodnica) — Nowemiasto. Z przerwą liczyć należy się przez 4 dni. Śnieg miejscami leży na 3 metry wysoko na przestrzeni do 2 kilometrów.

Ruch na głównej linji Grudziądz—Warszawa odbywa się dziś normalnie.

—** **Wielki koncert p. Marji Janowskiej.** Sekretarjat K. O. T. M. pisze: Komitetowi udało się uzyskać zdjęcie fotograficzne jednego z pierwszych występów artystki w operze poznańskiej, przedstawiające ją w roli tytułowej „Żydówki". Obraz ten ukaże się na programach koncertowych. Pani Marja Janowska pertraktuje o szereg gościnnych występów z La Scalą Medjolańską, najsłynniejszą operą na całym świecie

Przedsprzedaż biletów w domu towarowym p. Korzeniewskiego przy Rynku kończy się z godz. 17 w dniu koncertu. Kasa wejściowa otwarta od godz, 19-tej.

—** **Przyjazd Wojewody Pomorskiego p. Jana Brejskiego.** Komitet Odbudowy T. M. pisze nam: „Jutro w piątek będzie wojewoda pomorski p. Jan Brejski w Grudziądzu i weźmie prawdopodobnie udział w koncercie p. Marji Janowskiej.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w czwartek po raz czwarty pełna uroku i czaru melodyjna operetka „LALKA" z pp.: Woskowska, Weissową, Kopczyńskim, dyr. Langim, Burskim i Olderowiczem w rolach głównych. Na dzisiejsze przedstawienie obowiązują zniżki. Bony ważne.

W piątek wieczorem koncert p. Marji Janowskiej, primadonny opery lipskiej.

W sobotę wieczorem po raz 1-szy na naszej scenie jedna z najlepszych komedji A. hr. Fredry p. t.: „ZEMSTA ZA MUR GRANICZNY". Świetną jest budowa całości swoimi trzema typami najgłówniejszymi. Cześnik — to popędliwy choleryk, nie znoszący sprzeciwu swej woli, gwałtowny i wybuchowy ale po ochłonięciu dobrotliwy, dumny i szlachetny nigdy nie używa podstępu. Drugi typ Rejent (p. Lenk) to człowiek udający potulnego pokornego, pobożnego ale przebiegły w postępowaniu, nie waha się używać obłudy i fałszu. Jego milczących ukąszeń więcej lękać się trzeba aniżeli pogróżek Cześnika. Trzeci typ to Tapkin (p. Dąbrowski) żołnierz-samochwał często spotykany w życiu, który publiczność rozśmiesza do łez. Cześnika kreować będzie wielki mistrz, artysta teatru Rozmaitość p. Mieczysław Frenkiel. Na premjerze grać będzie p. Konarski — zarazem reżyser sztuki.

Sprzedaż biletów już rozpoczęto u p. Wawrzyniaka ulica Lipowa nr. 3.

—** **Próba orkiestry Straży Ogniowej** odbędzie się jutro w piątek o godz. 7 i pł wieczorem w lokalu Straży przy ul. Trynkowej.

—** **Subskrypcje na akcje Banku Polskiego.** Pracownicy firmy Herzfeld i Victorius w Grudziądzu, podpisali, jak nam donoszą 200 akcyj Banku Polskiego. Wobec tego że zapisy na akcje w całym Grudziądzu wynoszą 178 sztuk służyć mogą pracownicy firmy H. i V. jako przykład poczucia obywatelskiego.

—** **O ziemię dla inwalidów.** Jak się dowiadujemy, w początku marca br. jeden z ciężko okaleczonych inwalidów wojennych i warszawski Zarząd Wojewódzki Z. I. W. R. P. złożyli do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu podanie z prośbą o przyznanie im odpowiednich objektów ziemskich. Olle wiemy, sprawa ta rozstrzygnie się na jutrzejszem zebraniu dotyczącej komisji O. U. Z. w Grudziądzu.

Nie przesądzając wyniku tej konferencji w tej sprawie, — zaznaczyć wypada już dzisiaj, że w Polsce sentyment zadośćuczynienia wszystkim postulatom inwalidzkim obejmuje coraz to szersze koła tak oficjalne, jak i prywatne. Coraz więcej utrwala się przekonanie że ci, którzy przelewali krew za Polskę w imię szczytnych ideałów, powinni mieć bezwzględne pierwszeństwo przy nadawaniu ziemi, na co wskazują także ustawy sejmowe i rozporządzenia rządu.

—** **Uniwersytet Ludowy w Dalkach.** Kurs letni dla młodzieży żeńskiej rozpoczyna się 4 maja a trwać będzie do końca sierpnia. Po programy i formularze zgłaszać się należy do Dyrekcji Uniwersytetu Ludowego w Dalkach pod Gnieznem. Poleca się zgłaszać jak najrychlej. **X. A. Ludwiczak** dyrektor.

—** **Poczta w święta.** Główna dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje, że w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, pierwszy dzień Wielkiej Nocy, pierwszy dzień Zielonych Świątek, dzień Bożego Ciała, Nowego Roku i rocznicy Konstytucji 3-go Maja urzędy w dziale pocztowym dla publiczności nieczynne. Z uwagi jednak na to, że w dni te, jak zresztą na wszystkie inne dni świąt uroczystych służba doręczeń przez listonoszów nie jest uskuteczniana, przeto należy zgłaszającym się adresatom wydawać w urzędzie przesyłki pospieszne i gazety zaraz po rozbiorze poczty nie dłużej niż w ciągu pół godziny. — Natomiast we wszystkie pozostałe dni świąt uroczystych i niedziele urzędy winny być otwarte dla publiczności w ciągu dwóch godzin tj. od 9 do 11.

—** **O upamiętnienie mogił Męczenników Powstania Styczniowego.** Na terenie b. Kongresówki jest wiele miejsc spoczynku poległych lub mordowanych przez moskali powstańców-męczenników. Miejsca te przez młodsze pokolenia są zapominane lub wcale nie znane. Prasa prowincjonalna w b. Kongresówce projektuje aby utworzyły się komitety opieki nad temi mogiłami.

—** **Sprawa paszportów zagranicznych.** Rada Ministrów onegdaj uchwaliła powierzyć komisji w składzie ministrów: min. spr. wewn., skarbu oraz przemysłu i handlu pod przewodnictwem ministra reform rolnych p. Ludkiewicza, opracowanie w najbliższym czasie projektu rozporządzenia, normującego opłaty za paszporty zagraniczne.

—** **Dlaczego kawa zdrożała?** Jak wiadomo, 75 proc. produkcji kawy pochodzi z Brazylji, która jej dostarcza dla całego świata. Ostatni rok był dla zbiorów kawy bardzo niekorzystny z powodu ustawicznych deszczów to też wypadły one znacznie gorzej, od lat dawniejszych. Nadto w Stanach Zjednoczonych z powodu zakazu picia alkoholu, konsumcja kawy się powiększyła. To też na rynku światowym kawa dzisiaj kosztuje o 60 proc. więcej, jak przed 6 miesiącami. Spodziewają się dalszej zwyżki cen kawy.

—** **Ostatnią serję „Hrabiny Paryża"** najpiękniejszą ze wszystkich poprzednich wyświetla od dzisiaj teatr świetlny „Orzeł". Jeżeli poprzednie serje wywołały zachwyt uwszystkich tych, którzy je ogladnęli, to ostatnia, przynosząca rozwiązanie całej nadzwyczaj interesującej akcji — będzie napewno magnesem przyciągającym do „Orla" przez kilka dni liczne warstwy bywalców kinowych.

—** **Otwarcie teatru świetlnego „Corso".** Po dłuższej przerwie otwiera dzisiaj teatr świetlny „Corso" wspaniałą nowość amerykańską p. t.: „Czciciele szatana". Przedstawienia o godz. 6 i 8 wieczorem.

—** **Dr. Mabuse przyjechał już do Grudziądza i występuje we wspaniałym filmie w kinie „Apollo".** Epokowy ten film wstrząsający nerwami każdego widza wystawiony był we wszystkich prawie miastach świata.

—** **Rozszerzenie firmy C. M. Powałowski.** Znana w Grudziądzu firma C. M. Powałowski zakupiła dawniejszy lokal „Garstronomji" (Louvre) i otwiera w nim wielki skład bławatów, konfekcji damskiej i męskiej. Otwarcie nastąpi dnia 15 marca. Nowemu lokalowi „Szczęść Boże!"

Ruch towarzystw.

—** **Zebranie miesięczne sekcji I-szej** (urzędn. biurowych) **Zjedn. Zw. Prac. Przem., Handlu i Samorz. odbędzie się jutro w piątek 14 bm. o godz. 7.30 wieczorem w dolnych ubikacjach hotelu „Złoty Lew". Na porządku dziennym sprawa taryfy, odczytanie statutu i inne ważne sprawy. O liczny udział uprasza członków Sekretarjat.**

—(rt) **Walne Zgromadzenie „Koła Ziemianek"** na Grudziądz miasto i powiat odbędzie się dnia 26 marca o godz. 3 popoł. na sali Starostwa. Porządek dzienny: 1. Zagajenie, 2. wybór prezydjum, 3. sprawozdanie za rok ubiegły, 4. udzielenie absolutorjum staremu zarządowi i wybór nowego zarządu, 5. Wolne głosy. — Bez względu na ilość osób zebranie będzie prawomocne! O liczny udział uprasza

Przewodnicząca Star. **Ossowska.**

Z Pomorza.

—** **NOWE. (Zebranie Z. O. K. Z.)** W niedzielę dnia 9 marca br. odbyło się w Nowem liczne zebranie członków Związku O. K. Z. Po wyborze na przewodniczącego p. W. Jeżdżewskiego złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności zarządu sekr. p. Tytulski. Główną część programu zajęły dwa referaty o celach i działalności całego Związku, które wygłosili p. Szaliński z Nowego i p. Kalkstein. Po szczegółowej dyskusji uchwalono rezolucję, akceptującą dotychczasową działalność Z. O. K. Z., domagającą się spiesznego przeprowadzenia likwidacji mienia niemieckiego, natychmiastowego wydalenia nieprawnie zamieszkujących optantów oraz energicznego zastosowania odwetu w stosunku do obywateli niemieckich za skandaliczne wydalenie robotniczych rodzin polskich przez rząd meklenburski oraz za terrorystyczne obchodzenie się z Polakami na Śląsku Opolskim i Powiślu. — Następnie uzupełniono zarząd w ten sposób, że powołano na przewodniczącego p. A. Frankowskiego a na ławnika p. Rządkowskiego.

—** **ŚWIECIE. (Szkody skutkiem mrozów).** Gospodarze w pow. świeckim uskarżają się na szkody, jakie wyrządziły na polach ostatnie mrozy. Wskutek kilkunastodniowej odwilży oziminy pozbawione zostały chroniącego ich okrycia i wymarzły szczególnie na lekkich gruntach. W innych miejscach znów długo leżące zaspy śniegu wyniszczyły rośliny.

—** **KAMIONKI - DWÓR. (Pożar).** Jakaś mściwa zbrodnicza ręka podpaliła przed kilku dniami stodołę, przyczem spaliła się równocześnie owczarnia. Jedynie dzięki temu, że zbrodnia została dokonana w południe, można było uratować setki owiec i jagniąt. Straty są olbrzymie. Zbrodniarza dotąd nie zdołano wyśledzić, ale jest nadzieja, że śledztwo wykryje go i dotkliwie ukarze. Dzierżawca p. Brzuszkiewicz wyznaczył 100 miljonów mk nagrody temu, kto dopomoże do wykrycia zbrodniarza

—** **TORUŃ. (Śmierć artysty dram. Kacpra Wieczorkowskiego).** W nocy w niedzielę o godz. 3 zmarł znany w Toruniu artysta dram. Kacper Wieczorkowski, który niedawno jeszcze, bo w dniu 3 grudnia r. z. obchodził 35-letni jubileusz pracy scenicznej. Wieczorkowski urodził się w r. 1861 w Warszawie, po ukończeniu szkoły realnej poświęca się studjom malarskim, poczem od r. 1866 pracuje jako malarz dekorator teatrów prowincjonalnych. Zachęcony przez J. Kotarbińskiego debiutuje w r. 1889 na scenie Teatru Wielkiego i odtąd pracuje również jako aktor epizodowy przez 14 lat w Łodzi, następnie w teatrze ludowym w Warszawie i w Teatrze Małym pod dyr. Gawalewicza. Od. r. 1907—1916 pracuje w Częstochowie od r. 1916—1918 w Kielcach i Piotrkowie, od r. 1918—1921 w Teatrze Miejskim w Lublinie. Ostatnie lata spędził Wieczorkowski w Teatrze miejskim w Toruniu. Zawsze chętny, pracowity i ruchliwy powszechnie lubiany, zwany był wśród kolegów i sfer blisko Teatru stojących „kochanym dziadkiem". Śmierć zabrała go z grona kolegów nagle i niespodziewanie. Zmarły osierocił żonę i córkę.

—** **STAROGARD. (Pożar w wydawnictwie „Dziennika Starogardzkiego").** Ze Starogardu donoszą nam że w niedzielę wieczorem wybuchł pożar w domu mieszczącym drukarnię i redakcję „Dziennika Starogardzkiego". Dzięki jedynie Straży Pożarnej zawdzięczać należy, iż pożar nie objął składnicy papieru, gdyż w tym wypadku spaliłby się cały budynek. „Dziennik Starogardzki" w poniedziałek nie wyszedł, we wtorek zaś wyszedł w zmniejszonym formacie.

Z całej Polski.

BOMBA POD BIUREM POLICJI WE LWOWIE.

Onegdaj przed południem w ubikacji ustępowej dyrekcji policji pod biurami politycznego oddziału informacyjnego na I-szem piętrze eksplodowała bomba. Miejsce ustępowe zostało zupełnie zdemolowane, rury wodociągowe zniszczone. W sąsiedztwie na parterze i w biurach na pierwszem piętrze wyleciały szyby.

Po wezwaniu ekspertów wojskowych przystąpiono do przeszukania miejsca wybuchu.. Znaleziono wielką ilość lontu i trzy bomby, z ktrych jedna miała rozerwany płaszcz, dwie inne były roztrzaskane wybuchem pierwszej, ale nie eksplodowały.

Według pogłosek bomby te stanowią jedno z ogniw łańcucha aktów sabotażu i roboty wywrotowej komunistycznych kół ukraińskich, znajdujących się pod obcymi wpływami. Dochodzenie prowadzi nadkomisarz ekspozytury policji Kozakiewicz. Śledztwo otoczone jest tajemnicą.

—* **BYDGOSZCZ. (Pogrzeb śp. Stefanji Tucholkowej).** W tych dniach odbył się tu pogrzeb śp. Stefanji Tucholkowej b. przewodniczącej Koła Kobiet Chrz. Dem. W uroczystości pogrzebowej wzięli udział dostojnicy świeccy i duchowni, a prezes klubu Ch. Dem. p. Chaciński wyraził w drodze telegraficznej współczucie rodzinie Zmarłej.

—* **WARSZAWA. (Zjazd Dowborczyków),** Na zjazd Dowborczyków, który i w tym roku zapowiada się również świetnie, przybył tu wczoraj z Poznania generał broni Dowbór-Muśnicki by wziąć jaknajbliższy udział w tej pamiątkowej uroczystości

(Rozsadzanie lodów na Wiśle). Rozpoczęły się próby rozsadzania lodów na Wiśle, pomiędzy mostami kolejowymi, przy pomocy materjałów wybuchowych. W akcji rozsadzania lodów na prost ul. Rybaki wzięły udział oddziały saperów i baonu chemicznego. Wyłamano na znacznej przestrzeni lód, dochodzący miejscami do grubości 1 metra. Lód ten w razie nagłego przyboru wody poważnie zagrażał mostom oraz budynkom nadbrzeżnym. Stan wody na Wiśle pozostaje bez zmiany. Lody dotychczas nie ruszyły.

—* **KRAKÓW. (Poświęcenie nowego gmachu P. K. O.)** W niedzielę po południu odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu P. K. O. w Krakowie wybudowanego z inicjatywy prezesa P. K. O. Lindego.

—* **LWÓW. (O zamach w pociągu).** Dotychczasowy przebieg śledztwa w sprawie pożaru w pociągu pośpiesznym Lwów—Warszawa, wiozącym komisję międzyministerjalną, ustalił, iż w wagonie, w którym mieli jechać urzędnicy, na szybach nakreślone były znaki. Dalej stwierdzono, że aresztowany współpracownik dzienników ukraińskich, Rudyk, jechał w przedziale I-szej klasy, w którym wybuchł poraz pierwszy pożar, ugaszony następnie śniegiem. Przed pożarem Rudyk przesiadł się do innego wozu, zajmując również przedział I-ej klasy. Dalej organa śledcze zwróciły uwagę na fakt znamienny, że Rudyk jest synem dróżnika kolejowego, a będąc sam człowiekiem niezamożnym, kupił sobie bilet pierwszej klasy pociągu pospiesznego.

Z ruchu gniazd sokolich.

ZJAZD RADY OKRĘGOWEJ.

Co do składek uchwalono na rok bieżący 1 złp. od członka, włączając w to składk do związku, oraz dzielnicy. Gniazdom przypomina się, że pierwsza rata płatna jest do 30. III. druga do 30 września. By uprościć kasowanie składek zaleca się gniazdom, by o ile tylko idzie, od razu składkę zapłaciły.

Druh prezes referuje o zlocie okręgowym i proponuje Chełmno. Uchwalono jednogłośnie by tamże zlot się odbył w dniach 13 i 14 lipca i był zarazem generalną wielką mustrą przed zlotem dzielnicowym. Zlot dzielnicowy chce zarząd dzielnicy Pomorskiej urządzić w Grudziądzu, gniazdo Grudziądz chętnie zlot ten przyjmie, o ile zdołamy przeprowadzić wykończenie boiska. (Cieszyłoby nas bardzo, by pod tym względem poparto usiłowania Sokoła i w latosim roku możnaby przystąpić do poświęcenia tak bardzo potrzebnego dla rozwoju sportu boiska uw. korespond.)

Druh prezes wręczył następnie gniazdom nagrody uzyskane już to w okręgu, czy w zawodach związkowych, a także świadectwa z poprzednio odbytych 3 kursów. Druh naczelnik odczytuje program ćwiczeń wolnych jak niemniej przyrządowych i zachęca przejęcie się tą sprawą. Szczególnie podkreśla druh naczelnik, że wszystkie oddziały sportowe muszą być związane zupełnie ściśle z Sokołem i nie możnaby na to pozwolić, by te oddziały należały do jakichbądź związków sportowych.

Druh Szweczko zachęca do płacenia składek, druh Pończek do akuratności, by wszelkie komunikaty zarządu okręgowego czy naczelnictwa były zachowane we wzorowym porządku. Druh Kołodziejski gorąco apeluje, by abonowano organ Sokoli i by poparto „Przodownika" (dodatek do Sokoła) na co zebrano dobrowolnej składki 35 milj. mk. Druh prezes w serdecznym przemówieniu nawskróś patrjotycznem przemówił, by gniazda Sokole przyłączyły się do Komitetu rezerw by tem przysposobić rezerwy, które Sokolstwo popierać powinno, boć przecież obrona granic to nasz najświętszy obowiązek obywatelski. Druh Dostatni wykazuje w jaki sposób powinniśmy przeprowadzić w czyn słowa wypowiedziane przez druha prezesa i określać ćwiczenia, które przeprowadzić koniecznie musimy ze względów obrony Państwa.

Druh Kunz złożył serdeczne życzenia druhowi Domachowskiemu, który rozumie i pojmuje swoją obowiązkowość Sokolą, a druh prezes podniósł zasługi druha Mączkowskiego nie tylko dla sprawy Sokolej ale i społecznej i wyraził serdeczne życzenia z powodu dekoracji, jaką uzyskał w postaci orderu Odrodzenia. Druh Jankiewicz w serdecznych słowach dziękuje zarządowi za energiczną a tak owocną pracę, a druzyna powstając wykrzyknęła trzykrotnie „Czołem". — Po wyczerpaniu porządku obrad druh prezes w serdecznym nastroju życząc gniazdom jak najlepszej owocnej pracy dla idei Sokolej, a tem i dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej zamknął zebranie hasłem „Czołem!" **SOKÓŁ.**

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Premjowa pożyczka dolarowa.

W tych dniach rozpocznie się w oddziałach P. K. K. P. i w bankach sprzedaż obligacji premjowej pożyczki dolarowej, w której znajdzie doskonałą lokatę nadmiar dolarów, jaki jeszcze pozostaje w rękach obywateli bez należytego oprocentowania, bez pożytku dla ogółu i dla Skarbu Państwa. Pożyczka dolarowa wypuszczona zostanie na sumę 5 000 000 dolarów w obligacjach po 5 dolarów, nabywających za dolary i inne waluty i dewizy wysokocenne. Cena emisyjna obligacji pożyczkowych ogłaszana będzie przez ministra skarbu w „Monitorze". Premjowa pożyczka dolarowa oprócz oprocentowania 5 proc. w stosunku rocznym zapewnia posiadaczom specjalne premje w efektywnych dolarach, które wylosowane będą 4 razy do roku. Ogółem w ciągu roku wylosowanych zostanie 194 premje na ogólną cenę 100 000 dolarów.

Pierwsze losowanie premji odbędzie się już w dniu 1 kwietnia, w którym nabywcy obligacji dolarowej będą mieli możność wygrania 45 premji na sumę 75 000 dolarów. Główna premja stanowi sumę 40 000 dolarów. Pozatem wylosowane będą dwie premje po 8 000 dolarów, dwie po 3 000 dolarów, 10 po 1 000 dolarów i 30 po 100 dolarów.

Ciągnienia odbywać się będą co kwartał publicznie przy udziale przedstawicieli rządu, 2 obywateli wyznaczonych przez Prezydenta miasta i notarjusza. Termin płatności premjowej pożyczki dolarowej — w dniu 1-go marca 1924 r., w którym obligacje pożyczki wykupione zostaną w efektywnych dolarach, dokonywany jednak będzie na żądanie posiadaczów bonów skup przedterminowy za marki polskie według ceny emisyjnej obowiązującej na dany dzień. Zaznaczyć należy, iż obligacje, na które padnie wygrana nie będą tracić praw do wygranych w następnych losowaniach, tj., że będą miały możność zapewnić posiadaczom premje w efektywnych dolarach co kwartał w ciągu rb., roku 1925 i do 1 marca 1926 r.

W sprawie przedłużenia dnia pracy.

W związku z żądaniem przemysłowców górnośląskich przedłużenia dnia pracy w górnictwie do 8 i pół godziny wzamian za obniżenie ceny węgla i kategóryczna odmową w tym względzie rządu który stanął na stanowisku nie naruszania zasady 8 godzinnego dnia pracy dowiadujemy się że przemysłowcy wyjechali z powrotem do Katowic, gdzie już dnia 7 bm. rozpoczęli obrady nad stanowiskiem rządu. Rezultaty są jeszcze niewiadome.

Obniżenie opłat wywozowych.

Wpływy do Skarbu z opłat wywozowych wynosiły w roku 1923 — 1 250 834 miljonów mkp. Pozatem eksporterzy obowiązani byli odstępować uzyskiwane waluty obce P. K. K. P. po kursie dnia. W dobie przesilenia gospodarczego okazało się jednak, że wysokie opłaty wywozowe uniemożliwają wywóz nadprodukcji zagranicę, i że należy przeto obniżyć je lub nawet znieść zupełnie. Na wniosek p. ministra przemysłu i handlu Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów uznał za konieczne uchylenie opłat wywozowych od produktów naftowych wywożonych zagranicę.

Utrzymanie opłat wywozowych od drzewa.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że opłaty od wywożonego drzewa iglastego nieobrobionego i osiki nieobrobionej pobierane będą aż do odwołania w wysokości 2,5 szylingów od metra sześc. budulca oraz 2 szylingów od metra sześc. wielkich słupów telegraficznych, drzewa kopalnianego i papierówki, czyli że opłaty te obniżone zostały o 50 procent. Opłaty zaś od wywożonej osiki utrzymane zostają w dotychczasowej wysokości 10 szylingów od metra sześc., przyczem pozwolenia wywozowe udzielane będą jedynie pod warunkiem całkowitego odstąpienia waluty obcej P. K. K. P. Opłaty wywozowe od drzewa liściastego nieobrobionego również utrzymane zostaje w wysokości 5 szylingów od metra sześc.

Zaliczki na dostawy rządowe dla przemysłu.

Jak się dowiadujemy, Min. Przemysłu i Handlu udzieliło przemysłowi włókienniczemu zaliczek na dostawy rządowe w wysokości 35 procent wartości towarów, które mają być dostarczone instytucjom rządowym. Do udzielenia zaliczek tych skłonił Min. Przemysłu i Handlu ogólny brak środków obrotowych, zwłaszcza w przemyśle średnim oraz utrudnienia w otrzymywaniu dostatecznej ilości kredytu dyskontowego, wywołującego zastój w przemyśle.

Termin podań na wywóz ziemniaków.

Jak nas informują, termin składania podań w sprawie zezwoleń na wywóz ziemniaków zagranicę przesunięty został do 1-go kwietnia br. Mimo to jednak termin ważności pozwoleń tych, wyznaczony do 1-go czerwca br. pozostał bez zmiany.

Narady rządowe ze Związkiem przemysłowców.

Informują nas, że p. minister przemysłu i handlu zwołuje na poniedziałek dnia 10 bm. w sali konferencyjnej ministerstwa zebranie przedstawicieli Związków przemysłowców. Zebranie to ma na celu omówienie bieżących zagadnień skarbowo-ekonomicznych. Głównym tematem dyskusji ma być udział przemysłowców w subskrypcji na Bank Polski.

Cennik cukru.

Od dnia dzisiejszego ustalona nowa cena cukru. W związku z podrożeniem produkcji cukier zdrożał na 1 klg. kryształ o 50 000 marek, kostka prasowa o 100 000 marek i tak cukier otrzymywany z przydziału przez instytucje miejskie oraz kooperatywy kosztuje: 1 950 000 marek 1 klg. kryształu, oraz 2 250 000 marek kostka prasowana.

Wartość franka złotego
według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 13 marca	dnia 14 marca
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 13 3.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	9.200—9.240
Floreny holenderskie	3.420
Franki belgijskie	321
Franki francuskie	366
Franki szwajcarskie	1.585
Funty angielskie	39.550
Korony austryjackie	129
Korony czeskie	260
Liry włoskie	387
Korony norweskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	
Dolary kanadyjskie	8.870
Bon złoty	
Miljonówka	
Pożyczka dolarowa	
Pożyczka złota	

Gdańsk, dnia 13 3.

Dolar	5,84
Marka polska	0,61
Przekazy na Warszawę	0,60

Poznańskie Notowania Zbożowe
z dnia 12 3. 1924.

Ceny obowiązują za 100 kilogram

Żyto 100 kg.	19 500—21 500
Pszenica	32.000—37.000
Jęczmień zwyczajny	19.000
Jęczmień browarowy	21.500—23.500
Owies	19 50 —21.500
Mąka żytnia	35 000—38.000
Mąka pszenna	61 000—66.000
Otręby żytnie	11 500
Otręby pszenne	13.000
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	16.000—18 000
Wyka	14.000—16.000
Groch polny	20.000—26.000
Groch Wiktoria	55 000—65.000
Seradela	14.500—16 500
Słoma luzna	2.800 3.200
Słoma prasowana	5 0 0— 6.000
Siano luźne	6.000— 6.300
Siano prasowane	10.500—

Poznańskie ceny na bydło z 12. 3. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 7. 3	Cena 12 3.
Bydło rog. I kl.	180 000 000	176 000 000
„ „ II kl.	150 000 000	144 000 000
„ „ III kl.	114.0 0.000	96 000.000
Cielęta I kl	150 000 000	130,000 000
„ II kl.	130.000,000	120 0 0,000
„ III kl.	120.000.000	110.000.000
Świnie I kl.	196,000.000	196 000,000
„ II kl.	180 000 000	186.000.000
„ III kl.	165 000,000	170.000,000
Owce I kl.	124 000.000	126,000. 00
„ II kl.	100.000.000	106.000.000
„ III. kl	80.000.000	—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	32.000 000	—
Prosięta za parę 9 tyg.	35,000.000	—

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

Szan. Publiczność miasta Grudziądza i okolicy zawiadamiam, że

w sobotę, dn. 15 marca br.

otwieram w dawniejszych ubikacjach „GASTRONOMJA“

przy ul. Toruńskiej 4 (Plac 23-go Stycznia)

Skład Bławatów Konfekcji damskiej i Konfekcji męskiej

C. M. POWAŁOWSKI ❖ GRUDZIĄDZ

Telefon 191. Telefon 191.

UCHWAŁA!

Po myśli § 1 ustawy z 30 marca 1888 r. zarządza się wykreślenie firmy „F. W. Meyer Soehne Spandau oddział Kalmusy pow. Grudziądz“ S. R. H. A. 273 z rejestru handlowego z urzędu i wzywa się właściciela firmy do wniesienia ewentualnego sprzeciwu w przeciągu trzech miesięcy. [8319

Grudziądz, dnia 22 lutego 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B. pod nr. 88 zapisano dziś „Dom Konfekcyjny. Towarzystwo Akcyjne“ z siedzibą w Poznaniu Oddział w Grudziądzu. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie handlu konfekcją męską, damską i dziecięcą, oraz prowadzanie interesów pokrewnych, tudzież fabrykacja odnośnych towarów. Kapitał zakładowy wynosi 30 000 000 mk., jedna akcja wynosi 1000 mk. i brzmi na okaziciela. Zarząd może się składać z jednego lub więcej członków zależnie od oznaczenia Rady Nadzorczej, która powołuje i odwołuje członków zarządu tudzież ich zastępców w formie protokółu notorjalnego. Jeśli zarząd składa się z więcej członków, wtenczas każdy członek ma prawo sam zastępować Tow. i za nie działać. W skład obecnego zarządu wchodzą 1. Kupiec Stefan Kola y. 2. Kupiec Kazimierz Kiełński, obywatel w Poznaniu. Zarząd podpisuje w ten sposób, że podpisujący do firmy Tow. podpisuje swoje nazwisko. Prokury udzielono Franciszce Appelt w Poznaniu w ten sposób, że ma prawo zastępować Tow. albo wspólnie z jednym członkiem zarządu, albo wspólnie z drugiem prokurentem. Kupcowi Stanisławowi Dolce w Poznaniu udzielono prokury w ten sposób, że ma prawo zastępować Tow. wspólnie z drugim prokurentem. Podpisują jak zarząd. Przedsiębiorstwo jest towarzystwem akcyjnem. Statut ustanowiono dnia 31. I. 1919 r. i następnie zmieniono uchwałami walnych zebrań następujące paragrafy u. z 14 VI. 19 r. § 3. u. z 19 XI. 19 §§ 3 i 12. u. z 22. VI. 20 § 4 u. z 29. IV 20 §§ 3, 7, 12. u. z 10. VI. 21, §§ 3, 7, 11 u. z 27 IV. 22. §§ 5, 7, 11 u. z 31 VIII. 22 § 3 statutu. Walne zebranie zwołuje Rada Nadzorcza lub zarząd i to przez jednorazowe ogłoszenie w pismach publicznych. Ogłoszeń dokonuje Tow. w pismach prawem przepisanych. Pismem tem jest „Monitor Polski“. [8320

Grudziądz, dnia 28 stycznia 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr. 580 skreślono dziś firmę „Ernst Zander Łasin“ z urzędu. [8318

Grudziądz, dnia 10 marca 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział A pod nr 727 skreślono dziś firmę „Hugo Raykowski Grudziądz“ z urzędu. [8316

Grudziądz, dnia 20 lutego 1924 r.

Sąd Powiatowy.

UCHWAŁA!

Po myśli § 1 ustawy z 30 marca 1888 r. zarządza się wykreślenie firmy „Artur Quandt Radzyn“ S. R. H. A. 581 z rejestru handlowego z urzędu i wzywa się właściciela firmy do wniesienia ewentualnego sprzeciwu w przeciągu trzech miesięcy. [8321

Grudziądz dnia 22 lutego 1924 r.

Sąd Powiatowy.

UCHWAŁA!

Po myśli § 1 ustawy z 30 marca 1888 r. zarządza się wykreślenie firmy „Central Hotel Inh. Adolf Stramm Łasin“ S. R. H. A 586 z rejestru handlowego z urzędu i wzywa się właściciela firmy do wniesienia ewentualnego sprzeciwu w przeciągu trzech miesięcy. [8322

Grudziądz, dnia 22 lutego 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B pod nr. 89 zapisano dziś „Zwój“ Warsztaty Mechaniczne Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Grudziądzu“. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie warsztatów mechanicznych z precyzyjną obróbką metali. Kapitał zakładowy wynosi 150.000000 marek. Kierownikami towarzystwa są: 1. Inżynier technolog Władysław Markowski z Grudziądza 2. Dyplomowany inżynier Władysław Lipski z Mniszka. Towarzystwo z ograniczoną odpowiedzialnością. Umowę towarzystwa zawarto dnia 23 sierpnia 1923 r. Każdy z kierowników jest uprawniony do samodzielnego zastąpienia towarzystwa, tudzież samodzielnego podpisywania w imieniu tegoż. [8324

Grudziądz, dnia 7 marca 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze stowarzyszeń zapisano dziś pod nr. 71 przy stowarzyszeniu „Towarzystwo sportowe „Olympia“ z siedzibą Grudziądz“, iż uchwałą walnego zebrania z dnia 19 stycznia 1924 r. wybrano do zarządu: Dyrektora banku Kazimierza Andróta jako prezesa, Budowniczego Jana Peikerta jako wiceprezesa, Prokurenta Franciszka Kolczyka jak I. sekretarza, Księgowego Alfonsa Lewandowskiego jako II. sekretarza, księgowego Franciszka Brzozowskiego jako skarbnika, Jana Maciejewskiego jako zastępcą skarbnika, wszyscy z Grudziądza. [8325

Grudziądz. dnia 28 lutego 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze handlowym dział B. pod nr. 79 zapisano dziś przy firmie „Towarzystwo Handlowe „Kolos“ Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Dąbrowie ul. Ulmana 2 Oddział w Grudziądzu“, iż kapitał zakładowy podwyższono do 4.000.000 marek. Jako wspólnicy wstąpili do towarzystwa: Obrońca sądowy Eustachjusz Galewski, kupiec Józef Mogiła obaj z Dąbrowy Górniczej. Kupiec Jan Łazowek z Grudziądza wystąpił z towarzystwa. [8323

Grudziądz, dnia 7 marca 1924 r.

Sąd Powiatowy.

W rejestrze stowarzyszeń pod nr. 55 zapisano dziś przy „Stowarzyszeniu Lokatorów miasta Grudziądza,“ stowarzyszenie zapisane, iż uchwałami walnych zebrań z dnia 4 październiku 29 listopada 1923 r. i 21 lutego 1924 r. wybrano jako nowych członków zarządu: Józefa Brzeskiego, jako prezesa, Władysława Goreckiego, jako zastępcę prezesa, Franciszka Świerczyńskiego, jako sekretarza, Szymona Kurkierewicza jako zastępcę sekretarza, Ignacego Chudyszewicza, jako skarbnika, wszyscy z Grudziądza. Członkowie zarządu Kulczyński, Łazarski, Nowakowski, Gorecki i Garbacki wystąpili z zarządu. [8317

Grudziądz, dnia 10 marca 1924 r.

Sąd Powiatowy.

KORSO

Kino-teatr

Dziś na otwarcie

wspaniały szlagier amerykański

Czciciele Szatana

Początek o godz. 6 i 8-mej

Większe przedsiębiorstwo w Grudziądzu

poszukuje pożyczki do

3000 dolarów

(trzech tysięcy)

lub równowartości w markach polskich. Procent wypłacalny co 10 dni, kapitał każdego czasu przy 14 dniowem wypowiedzeniu. Za pożyczkę odpowiada właściciel z swoimi całemi realnościami, ewent. może zabezpieczyć takową przez żyro tutejszych poważniejszych banków.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod 8331 do Głosu Pomorskiego.

Kino APOLLO Variete

Dzisiaj i dni następne

Dr. Mabuse

Jedyny film w Polsce, który dzięki niebywałemu napięciu, kolosalnej wystawie i wspaniałej grze artystów powtarzany był kilkakrotnie w każdym mieście. 83 9

ZĘBY

Plac 23 stycznia nr. 23 **Jakobson**

i plomby od 8.000.000 mk począwszy, w pierwszorzędnem wykonaniu.

100.000.000 mk.

NAGRODY

za odnalezienie lub przyczynienie się do odnalezienia skradzionego skórzanego **pasa zapędowego**, mało używanego, przeznacza

Alfred Moddelsee

Grudziądz 8304

Droga Łąkowa nr. 11.